

BRACIA SZEJA PODSUMOWUJĄ EMOCJE SEZONU 2015

Początek roku to w każdej dziedzinie życia okazja do wytyczenia nowego planu na najbliższe 365 dni i postawienia sobie kolejnych celów. Nie można jednak zapominać o zrobieniu bilansu tego, co przyniósł rok poprzedni. Dokładnie tak samo działa to wszystko również w rajdach samochodowych. Dla GK Forge Rally Team sezon 2015 był pełen nowych wyzwań i dużą próbą, ale zamykając rok, możemy bez wahania powiedzieć, że cały zespół stanął na wysokości zadania i podsumowując wszystko, co się wydarzyło, ma bardzo dużo powodów do zadowolenia. A tak podsumowali sezon 2015 Jarek i Marcin:

Jarosław Szeja: "Ze wszystkich rajdowych sezonów spędzonych w rajdówce, ten był bez wątpienia najbardziej bogaty w najróżniejsze wydarzenia i emocje. Wszystko zaczęło się od rozmowy z Sebastianem Fryczem, która otworzyła przed nami zupełnie nowe możliwości - czteronapędowe Subaru Impreza, dwujęzyczny zespół i całkowicie nowy dla nas cykl. W chwili, gdy jeszcze na dobre się to nie zaczęło, to Rajd Valasska skończyliśmy potężnym wypadkiem. Wtedy było naprawdę ciężko, ale dzięki takim ludziom jak Sebastian Frycz, Dawid Marciński i Petr Svoboda, czy naszemu głównemu partnerowi **GK FORGE** i stajni **ROTO**, niecały tydzień później mieliśmy świetnie przygotowany, gotowy na pierwszą rundę mistrzostw, drugi samochód.

Mistrzostwa Czech to pod względem rajdów zupełnie inny świat. Jako debiutanci mieliśmy problem, żeby odnaleźć się w tak licznej i mocnej stawce. Zdarzały się też błędy i kilka przygód, tak jak na Rajdzie Krumlov czy Barum. Wszystko to razem sprawiło, że mieliśmy ciężkie początki, ale każdy kolejny start poprawiał naszą jazdę i czasy. Mieliśmy szansę na I Wicemistrza Klasy 3, ale trzeci stopień podium, patrząc na przekrój całego sezonu, trzeba uznać za duży sukces. Cieszę się, że w tym wszystkim udało się nam pojawić jeszcze przed polskimi kibicami na dwóch bardzo ważnych rajdach. Rajd Wisły i Rajd Barbórka ukończyliśmy z wynikiem, który dał nam dużo satysfakcji, a jazda na naszych odcinkach specjalnych, jeszcze więcej przyjemności.

Jesteśmy już teraz myślami w kolejnym sezonie Mistrzostw Czech, ale jeszcze raz chcemy podziękować za ten już miniony, naszym partnerom: **GK FORGE** - obróbka plastyczna metali, **SATJAM** - producent blachodachówki, **DARMA**, **DECO-CAR**, **EUROGOLD**, **MINIMAX** i **ROTO**, całemu zespołowi i kibicom, którzy swoim wsparciem dodawali nam mocy. Myślę, że pokazaliśmy, że jesteśmy w stanie jechać bardzo szybko, ale mogą obiecać, że w nowym sezonie postaramy się być jeszcze lepsi."

Marcin Szeja: "Zawsze gdy trzeba coś podsumować to pojawia się pewien smutek, ale chociaż ten rok już za nami, to był to ogromny krok do przodu. Ten sezon to bardzo dużo pozytywów, ale też ciężkie momenty. Mieliśmy wokół siebie naprawdę wyjątkowych partnerów i międzynarodowy zespół, którego trzonem była ekipa czeskiego **ROTO** i dlatego to wszystko zapamiętamy bardzo pozytywnie. Oczywiście wszystko to kosztowało masę pracy i pokory, tak samo Jarka, jak i mnie, ale zebraliśmy naprawdę cenną naukę. Bardzo wymagające czeskie rajdy wspólnie z Jarkiem, rady Kajto i Jarka Barana, a do tego szansa wspólnego startu z Sebastianem Fryczem – to wszystko mam nadzieję, zaprocentuje w kolejnym sezonie.

Naprawdę jestem pod wrażeniem poziomu, na jakim są rozgrywane rajdy w Czechach, i jakie to jest ważne dla tego kraju, więc bardzo chętnie wrócę tam walczyć na kolejny sezon. Mamy z Jarkiem wiele sportowych ambicji i marzeń, które jeszcze przed nami, ale serdecznie dziękujemy za to czego częścią mogliśmy być przez miniony rok. "